

Sygnatura akt VII K 332/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w S. V. Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. w składzie:

Przewodnicząca: SSR Katarzyna Cichocka

Protokolant: Katarzyna Wlazlik

po rozpoznaniu w dniach 11.01.2018r., 01.03.2018r., 28.03.2018r., 24.04.2018r., 07.06.2018r. i 13.06.2018r. sprawy

D. K.

syna Ł. i B. z domu R. urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 09 sierpnia 2016 roku w godzinach 04:00 - 05:30 w miejscowości D. gmina L., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia czterech katalizatorów od pojazdów m - ki M. (...), zaparkowanych na terenie (...), czym spowodował łączne straty w wysokości 10.000 zł na szkodę R. K.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

I. uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

sygn. akt VII K 332/17

UZASADNIENIE

D. K. został oskarżony o to, że w dniu 9 sierpnia 2016 roku w godzinach 04:00 – 05:30 w miejscowości D. gmina L. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia czterech katalizatorów od pojazdów marki M. (...) zaparkowanych na terenie (...), czym spowodował łączne straty w wysokości 10.000 zł na szkodę R. K..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 2016 roku mieszkaniec S. D. K. pojechał do komisju samochodowego znajdującego się w miejscowości D. Gmina L. należącego do R. K.. Udał się tam w towarzystwie nieustalonego mężczyzny. Obaj przemieszczali się po terenie komisju, oglądając zarówno znajdujące się tam pojazdy, jak i wielokrotnie spoglądając w kierunku kamer rozmieszczonych na terenie obiektu, a także w kierunku ogrodzenia terenu. Mężczyźni najwięcej czasu i uwagi poświęcili oględzinom samochodów M. S.. W trakcie wizyty w komisji D. K. palił papierosa. Znaczna część wizyty mężczyzn została zarejestrowana przez monitoring poprzez kamery rozmieszczone w różnych miejscach komisju, znajdującą się na ogrodzonym terenie, lecz nie w budynku tylko na wolnym powietrzu.

W nocy 9 sierpnia 2016 roku pomiędzy godziną 4-5:30 co najmniej dwie nieustalone osoby przybyli na teren komisju i dokonali zaboru czterech katalizatorów z zaparkowanych tam pojazdów M. (...). Ich sylwetki zostały zarejestrowane

przez krótki czas przez monitoring. Mężczyźni mieli zamaskowane twarze w przeważającej części, a na rękach mieli rękawiczki. Z uwagi na powyższe, jak i panującą ziemność oraz jakość nagrania nie jest możliwe ustalenie cech charakterystycznych żadnego z ww. mężczyzn w stopniu umożliwiającym jego identyfikację.

W toku policyjnych oględzin miejsca zdarzenia ujawniono na terenie komisu niedopałki papierosów marki M., na których ujawniono materiał biologiczny o profilu DNA zbieżnym z profilem oskarżonego.

dowody:

zeznania świadka W. M. – k. 205v, 52-53,

zeznania świadka B. S. – k. 205, 64v,

zeznania świadka R. K. - k. 196-196v, 10-12, 21v, 172-173, 169,

zeznania świadka A.w.– k. 56-57 w zw. z k. 206,

zeznania świadków I. M., M. M. (1), M. M. (2) – k. 40-41, 44-45, 48-49 w zw. z k. 206,

płyta z nagraniem – k. 24,

oględziny nagrań – k. 197, 25-26,

opinia z zakresu genetyki sądowej – k. 147-152,

protokół oględzin miejsca – k. 3-5, 14-15,

materiał poglądowy – k. 17-19, 33-34,

protokół oględzin rzeczy – k. 30-32,

D. K. jest obywatelem polskim. Ma obecnie 26 lat. Zdobył wykształcenie zawodowe jako mechanik samochodowy. Utrzymuje się z podejmowanych prac dorywczych poza granicami kraju, z czego osiąga miesięczny dochód na poziomie 1500 Euro. Jest kawalerem, na utrzymaniu ma dwoje własnych dzieci w wieku 3 i 6 lat. W przeszłości był wielokrotnie karany.

D. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał, że faktycznie w dniu 8 sierpnia 2016 roku był w przedmiotowym komisie, jednak jedynie w celu obejrzenia pojazdów pod kątem ewentualnego zakupu. Zapoznając się z nagraniami z monitoringu zarejestrowanymi w porze dziennej, rozpoznał siebie na tych nagraniach. W odniesieniu zaś do drugiego z mężczyzn podał, że był to konrahent, który zamierzał zainwestować w prowadzoną przez niego wypożyczalnię samochodów, a którego danych osobowych nie pamięta. Oskarżony zaprzeczył, aby w komisie złożył kolejną wizytę, w tym w nocy 9 sierpnia 2016r. zapoznając się z nagraniami z monitoringu z pory nocnej, zaprzeczył aby na którymś z nich był on sam.

dowody:

wyjaśnienia D. K. – k. 220,

informacja z Krajowego Rejestru Karnego –

dane osobowe – k. 75-79,

odpisy orzeczeń – k. 86-90, 162-166, 91-97, 155, 158-1159, 167, 168,

tablica poglądowa – k. 169,

informacja z (...) k. 222.

Sąd zważył co następuje:

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy przeprowadzonego postępowania dowodowego, podkreślić należy, że oskarżony nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu oraz przedstawił własną wersję co do tego, z jakiego powodu znajdował się w miejscu zdarzenia w dzień poprzedzający kradzież katalizatorów oraz dlaczego dokonywał oględzin pojazdów. W tym kontekście Sąd pragnie podkreślić, że w całości popiera stanowisko wyrażone między innymi przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20.03.2012r. sygn. II AKa 32/12 (II AKa 32/12

KZS 2012/4/32), zgodnie z którym Kontradyktoryjność w procesie karnym doznaje istotnych ograniczeń na korzyść strony niewątpliwie słabszej, którą jest oskarżony. ***Dla honorowania w procesie karnym wyjaśnień oskarżonego, przeczącego prawdziwości sformułowanej przeciwko niemu tezy aktu oskarżenia, nie potrzeba żadnych dowodów na ich potwierdzenie, a wystarcza po temu jedynie brak dowodów wskazujących, że rzeczy miały się tak, jak to zarzucił oskarżonemu oskarżyciel.***

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalono częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w jakim przyznał, że w dniu 8 sierpnia 2016 roku przebywał na terenie przedmiotowego komisju. Okoliczność ta potwierdzona została dodatkowo dowodami w postaci zapisu z nagrań monitoringu zarejestrowanych w przeciągu dnia, a także zeznaniami świadka W. M.. Rozpoznał on bowiem D. K. na okazywanej mu fotografii, jako tego mężczyznę, który przebywał na terenie komisju i którego zachowanie wydawało mu się nietypowe. Dodatkowo świadek rozpoznał oskarżonego na nagraniach z monitoringu zarejestrowanych w przeciągu dnia. Również i sądowe oględziny ww. zapisów potwierdziły tę okoliczność.

Dotychczasową karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, a wręcz za kradzież katalizatorów samochodowych, ustalono w oparciu o informacje z Krajowego Rejestru Karnego, jak i odpisy orzeczeń.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego w niniejszej sprawie Sąd doszedł do jednoznacznego wniosku, że brak jest dowodów, które by wskazywały, że D. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w toku całego postępowania oskarżyciel nie wskazał żadnego dowodu bezpośredniego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonego. Zarzut sformułowany w akcie oskarżenia oparty został jedynie na dowodach pośrednich tzw. poszlakach. W tej sytuacji należy mieć na uwadze ugruntowane już stanowisko doktryny i orzecznictwa, a wyrażone między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 2 czerwca 2001r. sygn. II KKN 550/98, zgodnie z którym Dowód z poszlak może być pełnowartościowym dowodem winy dopiero wtedy, gdy łańcuch poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzą pośrednio, tj. w drodze logicznego rozumowania, do stwierdzenia jednej tylko pewnej wersji zdarzenia, z której niewątpliwie wynika, że tylko oskarżony jest sprawcą czynu. Jeżeli poszlaki we wzajemnym powiązaniu nie wykluczają możliwości innej wersji - to przy zastosowaniu reguły określonej w art. 5§ 2 k.p.k. należy uznać, że taki dowód z poszlak nie daje wystarczających podstaw do ustalenia winy oskarżonego.

W niniejszym postępowaniu zwrócono uwagę na poszlaki w postaci przebywania i czynienia przez oskarżonego obserwacji miejsca zdarzenia w dzień poprzedzający zabór katalizatorów oraz fakt uprzednich skazań D. K. za czyny podobne do zarzutu stawianego mu w niniejszym postępowaniu.

W ocenie sądu zestawienie ze sobą obu poszlak nie pozwala na stwierdzenie, że jest on sprawcą zarzucanego mu czynu. Otóż fakt przebywania na miejscu zdarzenia w przeddzień kradzieży i czynienie obserwacji zarówno samych pojazdów, jak samego komisju, może bez wątplenia być rozpatrywane w kategoriach czynienia przygotowań dla popełnienia czynu zabronionego, na przykład w postaci kradzieży, nie zaś o samym dokonaniu tegoż czynu. Słusznie zauważył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 14.06.2017r. sygn. II Aka 107/17, że Wnioskowanie z faktu dowodowego

(poszlaki) o fakcie głównym wymaga wykluczenia innych (alternatywnych) wersji zdarzenia. W niniejszej sprawie do wykluczenia takiego nie doszło.

Zwrócić należy uwagę, że na nagraniach z monitoringu zarejestrowanych w ciągu dnia bezsprzecznie utrwalono oskarżonego- co zresztą sam potwierdził- w towarzystwie innego, nieustalonego mężczyzny. Zarejestrowano również fakt palenia przez oskarżonego papierosa, co tłumaczy obecność na terenie komisju niedopałków papierosów ze śladami zawierającymi materiał DNA pochodzący od oskarżonego. W tym miejscu nadmienić można, że na nagraniach zarejestrowanych w nocy nie jest widoczne, aby któryś ze sprawców palił papierosa. Idąc dalej, podkreślić należy, że sam oskarżony wyjaśnił w jakim celu znajdował się wówczas na terenie komisju, podając że udał się tam z zamiarem zakupu pojazdu na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. O ile fakt zarejestrowania na czas zdarzenia działalności gospodarczej o podawanym przez oskarżonego profilu został potwierdzony poprzez informację pozyskaną z Centralnej Ewidencji i (...) o Działalności Gospodarczej – k. 222, o tyle wersja podawana przez oskarżonego nie zasługuje w ocenie sądu na przyznanie jej waloru wiarygodności. Zważywszy na zakres podejmowanych przez D. K. czynności na terenie komisju, jednoznacznie stwierdzić trzeba, że znacznie wykraczały one poza te, które zwykle wykonuje się i które są faktycznie użyteczne przed podjęciem decyzji co do zakupu samochodu. O ile za takie czynności uznać należy oględziny pojazdu, nawet łącznie z podwoziem, o tyle już ewidentne zapoznawanie się z rozmieszczeniem kamer, czy oględziny ogrodzenia, znacznie wykraczają poza ten zakres. W ocenie sądu zasadnym byłoby rozważanie ich w kategoriach przygotowań do popełnienia przestępstwa. W tym miejscu sąd pragnie przytoczyć treść przepisu art. 16 § 2 k.k. zgodnie z którym Przygotowanie jest karalne tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi. Przepis art. 278 § 1 k.k. nie przewiduje karalności formy stadialnej przestępstwa kradzieży w postaci przygotowania do jego popełnienia. Wobec tego brak jest podstaw do uznania działania oskarżonego z dnia 8 sierpnia 2016 roku za działanie bezprawne.

Jednocześnie dokonanie powyżej opisanych czynności przez D. K. nie może być podstawą do postawienia prostego wniosku co do sprawstwa oskarżonego przestępstwa kradzieży w nocy 9 sierpnia 2016r. Otóż na tę okoliczność brak jest jakiegokolwiek dowodu, a nie można przecież wykluczyć wersji odmiennej, co najmniej równie prawdopodobnej. W ocenie sądu za równorzędne co do stopnia ich prawdopodobieństwa należy przyjąć na przykład wersję, że po dokonaniu wstępnego rozeznania w ramach czynności ujawnionych na nagraniu z monitoringu, oskarżony przekazał zdobyte informacje innej osobie, działając na jej zlecenie, bądź też polecił innej osobie dokonanie kradzieży. Nie można oczywiście wykluczyć, że to oskarżony w towarzystwie innej nieustalonej osoby, powrócił w nocy 9 sierpnia 2016r. na miejsce zdarzenia i tam dokonał zarzucanego mu czynu. Niemniej jednak ta wersja, pomimo wyczerpania inicjatywy dowodowej, nie została wykazana jako jedyna możliwa, a tym samym cały czas rysuje się ona jedynie jako jedna z wersji hipotetycznych. Z równym prawdopodobieństwem można na przykład przyjąć, że posiadając negatywne doświadczenia w postaci uprzednich skazań za podobne czyny, oskarżony wszedł w porozumienie z innymi osobami, które realnie dokonywały kradzieży, w tym tej, która jest przedmiotem zarzutu w niniejszej sprawie.

Należy bowiem jednoznacznie stwierdzić, że zarejestrowane przez kamery monitoringu sylwetki dwóch osób – sprawców kradzieży, nie nadają się do identyfikacji. Osoby utrwalone na nagraniach mają bowiem w znacznej części zakryte twarze, co uniemożliwia odtworzenie ich wizerunku. Niemożność ta dodatkowo wynika z jakości nagrania oraz pory, w jakim zostało ono zarejestrowane, czyli w warunkach nocnych, kiedy panowała ciemność. Idąc dalej, nie można pominąć tego, że możliwość identyfikacji sprawców stwierdził nie tylko sąd w trakcie oględzin nagrania oraz mają możliwość osobistego zapoznania się z sylwetką oskarżonego. Również i właściciel komisju, jak i jego pracownik, który spotkał się w dniu 8 sierpnia 2016r. z oskarżonym i z nim rozmawiał – świadek W. M. (k. 205v.) także stwierdzili, że na podstawie zaprezentowanych im nagrań z pory nocnej, nie są w stanie określić, czy jednym z uwidoczniionych mężczyzn jest ten, z którym rozmawiał w dzień, dodając że zapamiętał oskarżonego, którego też wcześniej zidentyfikował na okazanej fotografii. Świadek podał wprost, że „na tym monitoringu z nocy nie rozpoznałem mężczyzny, o którym dzisiaj mówiłem i którego zdjęcia mi pokazywano”. W ocenie sądu jest to faktycznie obiektywnie niemożliwe.

Odnosząc się do zeznań świadka K. Z. – konkubiny oskarżonego, sąd uznał je za całkowicie bezwartościowe w zakresie, w jakim zeznawała na okoliczność miejsca pobytu D. K. w czasie zdarzenia. Otóż w ocenie sądu świadek ewidentnie nie pamiętając – co jest przecież w pełni zrozumiałe- gdzie przebywał oskarżony w czasie mającego miejsce niespełna dwa

lata wcześniej zdarzenia, wskazując, że był wówczas w domu, nie przytoczyła faktycznie zapamiętanej okoliczności, a jedynie zaprezentowała wersję, która miała przemawiać na korzyść D. K.. Świadek bowiem z rzekomą stanowczością podała, że był z nią w domu nie tylko w nocy 8/9 sierpnia, lecz również przez cały dzień 8 sierpnia. Tymczasem z nagrań z monitoringu wynika jednoznacznie, że oskarżony odbył wówczas podróż do miejscowości D. i złożył wizytę w komisie pokrzywdzonego. Co więcej, okoliczności tej nie zaprzeczył sam oskarżony.

Uwagę sądu zwróciła jeszcze jedna, pozornie nieistotna okoliczność w postaci niedopałków papierosów ujawnionych na miejscu zdarzenia, na którym znajdował się materiał genetyczny oskarżonego. Otóż w ocenie sądu okoliczność ujawnienia tegoż śladu przemawia za trafnością wersji, zgodnie z którą to nie oskarżony przebywał w nocy na terenie komisju kradnąc katalizatory. Zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, osoba planująca dokonanie czynu zabronionego w miejscu, w którym pojawia się na kilka godzin przed jego zaistnieniem, stara się nie pozostawiać po sobie śladów. Pozostawienie niedopałka papierosa, co do którego powszechnie wiadomo, że zawiera ślady materiału genetycznego, byłoby dostarczeniem przez sprawcę materiału dowodowego na swoją niekorzyść, naprowadzającego organy ścigania na jego osobę. Podobnie zwrócić należy uwagę, że oskarżony w dniu poprzedzającym kradzież przyjechał samochodem, co do którego z łatwością ustalono, że to on się nim poruszał przedmiotowego dnia. Powyższe przemawia raczej za przyjęciem, że oskarżony miał świadomość, że nie powróci na miejsce czynu.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego w niniejszej sprawie Sąd doszedł do jednoznacznego wniosku, że brak jest dowodów, które by wskazywały, że D. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Istnieje bowiem wiele równie prawdopodobnych wersji ewentualnego zaangażowania oskarżonego w kradzież przedmiotowych katalizatorów. Tym samym nie można dokonać jednoznacznego ustalenia co do ewentualnego wyczerpania jednej z form sprawstwa.

Tym samym sąd zobligowany był zastosować normę zawartą w przepisie art. 5 k.p.k. konstruującą zasadę domniemania niewinności.

W świetle przedstawionych okoliczności jedynym słusznym orzeczeniem w przedmiotowej sprawie mogło być uniewinnienie D. K. od zarzucanego mu czynu na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Z kolei na podstawie przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty niniejszego postępowania ponosi Skarb Państwa.